

Protokół nr 11/25 ze wspólnego posiedzenia Komisji:

1) Rozwoju Gospodarczego i Budżetu

2) Spraw Komunalnych i Społecznych

w dniu 18.02.2025 r., godz. 12.00- 18.50

miejsce obrad: Urząd Miejski w Międzyzdrojach

Sala Obrad Rady Miejskiej, pok. 101-102

1. Otwarcie połączonego posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie Komisji poprowadziła Przewodnicząca Komisji Spraw Komunalnych i Społecznych Katarzyna Natkańska, która na podstawie listy obecności stwierdziła quorum i otworzyła posiedzenie. Stan KRGiB- 7 radnych; stan KSKiS- 7 radnych. Lista radnych i zaproszonych gości stanowi zał. nr 1 i 2 do protokołu.

2. Wnioski Radnych do porządku posiedzenia.

Do porządku posiedzenia nie wniesiono uwag. Porządek stanowi zał. nr 3 do protokołu.

3. Uwagi i poprawki radnych do protokołu z dnia 28.01.2025 r.

Do protokołu nie wniesiono uwag.

4. Rozpoczęcie prac nad utworzeniem jednego wielosekcyjnego klubu sportowego na terenie Gminy Międzyzdroje.

W posiedzeniu Komisji uczestniczył Pan Burmistrz Mateusz Bobek oraz Mecenasek Pan Ludwik Kołodziński.

Inicjatywę do rozpoczęcia prac nad utworzeniem jednego wielosekcyjnego klubu sportowego zainicjowała Komisja Spraw Komunalnych i Społecznych. Na dzisiejszym posiedzeniu nie będą podejmowane żadne wiążące decyzje. Apel radnego Nogali w tym temacie został przesłany radnym-powiedziała Pani Natkańska.

Radny Jarosław Mazur zapytał, jakie były powody podjęcia decyzji o przystąpieniu do prac?

Pan Nogala powiedział, że trzeba uporządkować i uzdrowić sytuację panującą w klubach. Niezdrowa rywalizacja trenerów powoduje, że cierpią dzieci. Każdy klub ma swoją księgowość, co generuje duże koszty. Pojawiają się niezadowolone z przyznanych dotacji. Są roszczenia, że ich podział jest niesprawiedliwy. Dlatego często powstają nowe kluby z takimi samymi sekcjami, które występują do gminy o środki. Dodatkowo mała aktywność Rady Sportu nie pomaga w ulepszeniu sytuacji. Powinniśmy dążyć do stworzenia jednego klubu, z jedną polityką promocyjną, jedną siedzibą, prezesem i zarządem. Utworzenie jednego dużego podmiotu dałoby większe możliwości w pozyskaniu środków zewnętrznych. Jeden klub mógłby zakupić autokar, który woziłby zawodników na różne zawody. Dlatego radny apeluje o rozważenie opcji utworzenia jednego klubu sportowego. Pani Katarzyna Natkańska dodała, że chodzi przede wszystkim o uzdrowienie sytuacji w sporcie, aby nie było rywalizacji i przepychanek. Sport powinien nas łączyć, a nie dzielić. Nie negujmy naszych zamiarów, tylko zapoznajmy się najpierw z możliwościami, przedyskutujmy temat i zajmijmy stanowisko.

Ad vocem Radny Mazur zgadza się z wieloma powyższymi argumentami, ale dalej nie uzyskał odpowiedzi czemu i jakie będą koszty. Powstają organizacje, które świetnie sobie radzą i dobrze działają. Pozyskują środki zewnętrzne, mają wyniki. W klubach posiadających te same dyscypliny, radny widzi właśnie zdrową rywalizację. Jedynym problemem są kwestie decentralizacji. Jednak w ogólnym rozrachunku rozdzielanie pewnych stowarzyszeń wpłynęło pozytywnie na osiągnięcia. Radny apeluje, aby przestać tworzyć utopie i ją utrzymywać.

Rywalizacja jest między trenerami. Ten aspekt jest niezdrowy i to trzeba naprawić – powiedziała prowadząca obrady. Pan Nogala dopowiedział, że rywalizacja powinna pojawić się w sekcji, a nie na

poziomie zarządu. Cała mądrość polega na tym, aby prezes mądrze prowadził rywalizację między sekcjami i dziećmi.

Radny Rychłowski stwierdził, że stworzenie jednego klubu na pewno budzi kontrowersje, gdyż kluby sportowe mogą narazić statuty swoich organizacji, które będą musieli rozwiązać itd. Jeśli nie dojdziemy do porozumienia, może trzeba stworzyć ośrodek sportu z zachowaniem hybrydowego modelu.

Głos zabrał Pan Mecenas Ludwik Kołodziński, który przedstawił możliwości prawne pod kątem utworzenia wielosekcyjnego klubu sportowego. Od początku rozmów miał to być klub miejski, w ramach struktur miasta. Klub miałby działać, jako osoba prawna, więc zawężyła to ilość podmiotów w kontekście tego tworu, ponieważ jednostki budżetowe gminy nie posiadają tej osobowości prawnej, którą posiadają z kolei instytucje kultury. Jednak ich celem jest organizowanie działalności kulturalnej, do której sportu zaliczyć nie można. Formy posiadające osobowość prawną to stowarzyszenia, związki stowarzyszeń i fundacje. Z powyższych możliwości odpada fundacja, ponieważ gmina nie może przeznaczyć środków publicznych na jej utrzymanie. W kwestii stowarzyszenia są skrajne interpretacje, czy ono może posiadać osobowość prawną. To powoduje, że nie możemy przystąpić do działań mając wątpliwości i nie będąc pewnym, czy zostanie to ostatecznie zaakceptowane przez Wojewodę, czy RIO, które zarządza wydatkami, albo prokuraturę, czy NIK. Z analogicznych powodów gmina nie może przystąpić do związków stowarzyszeń. Pozostaje więc forma spółki prawa handlowego, która może organizować sport. Inicjatywa należy do Rady, która w formie uchwały podejmie decyzję dot. wnoszenia udziałów i majątku. Zostanie wtedy powołany zarząd i rada nadzorcza. Musimy jednak pamiętać, że w przypadku spółki prawa handlowego w radzie nadzorczej będą mogły zasiadać osoby, które posiadają odpowiednie kwalifikacje, zgodne z ustawą o zarządzaniu mieniem państwowym. Więc tej rady nie będą mogły tworzyć osoby ze świata sportu, tylko osoby o odpowiednich kwalifikacjach. W kwestii finansowania działalności spółki można zrobić to poprzez: kapitał zakładowy, pożyczkę właścicielską, dopłatę wspólnika, albo podniesienie kapitału zapasowego. Komercyjna umowa, której przedmiotem jest świadczenie przez spółkę na rzecz Gminy usług promocyjnych stanowi przedmiot zamówienia publicznego, natomiast dotacja na działalność pożytku publicznego daje szerokie możliwości dotowania klubu sportowego, które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, a sfera zadań publicznych obejmuje zadania w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Aby starać się o taką dotację należy wziąć udział w konkursie i złożyć odpowiednią ofertę na powadzenie zadania publicznego. Następnie beneficjent dotacji składa Gminie sprawozdanie z jej wykorzystania. Beneficjentem tej dotacji może być wyłącznie klub sportowy niedziałający w celu osiągnięcia zysku. Dotacja ma służyć:

- 1) na realizację programów szkolenia sportowego,
- 2) zakup sprzętu sportowego,
- 3) pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w tych zawodach,
- 4) pokrycie kosztów korzystania z obiektów sportowych dla celów szkolenia sportowego,
- 5) sfinansowanie stypendiów sportowych i wynagrodzenia kadry szkoleniowej

Zgodnie z art. 27 ustawy o sporcie tworzenie warunków, w tym organizacyjnych, sprzyjających rozwojowi sportu stanowi zadanie własne jednostek samorządu terytorialnego. Pytanie, czy radni chcą takiej formy? Dopiero wtedy będziemy mogli dalej zastanawiać się, jak wnieść składniki majątkowe z klubów sportowych i zająć się całą procedurą pozyskania zgód itd. Ważnym aspektem jest to, że nie w każdym momencie możemy przystąpić do tego, z uwagi na kwestie finansowe. Na pytanie radnego Tristana Beltera, czy jakiś samorząd próbował tego typu rzeczy Pan Mecenas wyjaśnił, że żaden z samorządów, z którymi współpracuje nie, natomiast jest to forma praktykowana.

Burmistrz nie zgadza się, że jest to jedyna możliwość, ponieważ możemy, jako miasto ogłosić jeden konkurs z tymi wszystkimi działalnościami i wszystkie sekcje będzie prowadzić jeden podmiot. Tylko tu przyświeca ryzyko, że więcej podmiotów stanie do tego konkursu. Spółka ma jednak większą pieczę nad tym. Dotacja to jedno, a koszty utrzymania obiektów to drugie, bo je finansuje gmina.

Pan Mecenas powiedział że omówił struktury z udziałem gminy, ale taka możliwość, o której mówi Burmistrz jest również jak najbardziej dopuszczalna.

Radny Jarosław Mazur przypomniał, że dzisiaj wiele stowarzyszeń ubiega się o różnego rodzaju granty zewnętrzne i to z dużym powodzeniem. Są również takie podmioty, które nie sięgają po nie i tu

rodzi się kwestia ich motywacji. Radny uważa, że powinniśmy popracować nad tym co mamy, bo są możliwości. W tych przekazywanych środkach chodzi o efektywne ich wykorzystanie. Sposób ich wydatkowania określony jest w umowie, którą można doprecyzować. Radny w tym szuka możliwości uzdrowienia obecnej sytuacji. Zaznaczmy pewien próg procentowy na wynagrodzenia dla organizatorów. Niech prowadzeniem sportu zajmują się pasjonaci. Pomagajmy, ale nie przeszkadzajmy.

Głos zabrał działacz sportowy zrzeszony w jednym z klubów sportowych, który nie zgadza się z wypowiedzią radnego Nogali. Rywalizacja między trenerami zawsze była i będzie i nikt na to wpływu nie ma. Kluby nie będą chciały tracić swojej autonomii, pozbywać się osobowości prawnej i się rozwiązać.

Konkludując Pan Nogala stwierdził, że gmina ma dawać środki i biernie przyglądać się ich wydatkowaniu, bez żadnej kontroli? To są środki publiczne i musimy kontrolować ich wydatkowanie i przeznaczenie.

Radny Mazur zaproponował, aby rozmawiać o faktach. Są stowarzyszenia, które pozyskują środki, jest prezes, który jest otwarty na pomoc w ich pozyskaniu i pisaniu wniosków. Problem jest z prezesami, którzy liczą tylko na dofinansowanie ze strony Gminy.

Burmistrz powiedział, że dzisiaj dzieci szukają swoich pasji i zainteresowań. Stąd często zmieniają dyscypliny i kluby. Powiedział również, że dostosuje się do decyzji radnych niezależnie, czy miałyby być zrobiony jeden konkurs czy powołanie spółki. Pamiętajmy jednak, że najważniejsze są dzieci i zapewnienie im innej możliwości spędzenia czasu niż przed komputerem. Zadaniem Burmistrza jest zabezpieczenie środków na sport i poszerzanie bazy sportowej. Aby wprowadzić zmiany potrzebna jest zgoda środowiska sportowego. Przez 10 lat było kilka podejść do tego tematu, ale prezesi stowarzyszeń nie byli na nie chętni.

Radna Czyż przypomniała, że była w Radzie Sportu. Rodzice zgłaszali pewne nieprawidłowości bądź uwagi w kwestii funkcjonowania niektórych klubów. Kontrole Komisji Rewizyjnej również wykazywały nieprawidłowości. Jedne kluby jeździły po zawodach do restauracji, a w innych dzieci miały swoje kanapki. Zdaniem radnej jest to duża niesprawiedliwość. Nie było dostępu do dokumentów tj. karty obecności, celem zweryfikowania faktycznej liczby dzieci uczęszczających na zajęcia. Radna zwróciła uwagę, że dużo tematów na Radzie Sportu było zamiatanych pod dywan.

Radna Natkańska potwierdza, że problemem jest skontrolowanie klubów. Komisja Rewizyjna mogła tylko skontrolować prawidłowość w rozliczeniu dotacji i sprawdzenie, czy środki są racjonalnie wydane. W same struktury działania stowarzyszenia, pensje, itp. nie mieliśmy wglądu. Nierówność między klubami i podejściem do dzieci jest bardzo widoczna i niesprawiedliwa. To trzeba koniecznie uzdrowić.

Pan Mazur w odniesieniu do powyższych wypowiedzi stwierdził, że najmniej robią Ci, którzy otrzymują najwięcej środków z budżetu. Nie ma zgody radnego na przejadanie środków przez quasi sportowców. Z tym radny się nie zgadza i jest temu przeciwny. Dajmy działać pasjonatom.

Na propozycję radnej Kluchy, aby uregulować wysokość wynagrodzeń w formie załącznika do umowy Pan Mecenaz przypomniał, że regulamin działający w ramach klubu może przyjąć tylko zarząd klubu. Jeśli mamy na myśli dotacje w ramach pożytku publicznego to są wzory umów. Możemy co prawda określić jakąś politykę, ale czy stowarzyszenia będą jej przestrzegały. Powinniśmy zastanowić się nad kontrolą w tym kierunku. Pamiętajmy, że Rada może kontrolować urząd. Pytanie, jakie będą nakładane sankcje, w momencie kiedy zarząd nie będzie stosować się do określonych zasad.

Jako Rada mamy Komisję Rewizyjną, przez którą odbywa się kontrola i radni mają wgląd w dokumenty – powiedziała Przewodnicząca Rady. Mamy więc prawo do kontroli urzędu w zakresie rozliczenia dotacji. Trzeba tylko ujednoclić zasady, ponieważ stoimy w punkcie wyjścia.

Radna Natkańska zapytała, jak funkcjonują i na jakich podstawach działają OSiRy w innych miastach?

To nie jest rodzaj formy organizacyjnej prawnej. Są to jednostki budżetowe bądź zakłady, które zajmują się infrastrukturą gminną- wyjaśnił Burmistrz. OSiR najczęściej zarządza obiektami sportowymi.

Radny Tristan Belter widzi potencjał w stworzeniu klubu o jednych barwach i jednej nazwie. Jednak kluby w obecnym stanie nie będą chciały podejść do tego zadania. Są one teraz niezależne i nie mają powodu z nami współpracować. Naszym zadaniem jest ich dotowanie, jednak wychodzę z założenia, że warto pobudzić do większego działania Radę Sportu. Z uwagi na to, że są organem

doradczym warto przedstawić im ten pomysł, niech wypracują dla nas opinię i da to nam jakiś punkt wyjścia i opinię drugiej strony. By móc dalej dyskutować i podejmować decyzje, dla radnego taka opinia jest potrzebna. Sugestię radnego popiera Pan Chabinka, który dodatkowo uważa, że trzeba spotkać się z prezesami stowarzyszeń i poznać ich stanowiska. Radna Natkańska dodała, że na kolejnym spotkaniu prezesi zostaną zaproszeni, celem poznania ich stanowiska. Do tego czasu na pewno nie wypracujemy opinii.

Burmistrz nie zgadza się z tym stwierdzeniem, ponieważ decyzja radnych nie powinna być podyktowana opinią prezesów. Każdy ma już wypracowane stanowisko, więc decyzja może być podjęta na dzisiejszym spotkaniu. Jeśli jednak radni chcą spotkać się z prezesami to Burmistrz prosi żeby to było jak najszybciej, ponieważ chce poznać decyzję Rady, aby móc działać.

Zainteresowany działacz sportowy przypomniał, że w tym momencie zabiera się autonomię klubom, które są organizacjami pozarządowymi. Gmina ma za zadanie promować sport, mając świadomość, że nie będą one reprezentować nas dalej. Do naszych klubów chodzą mniejsze dzieci, które treningi traktują jako zabawę i możliwość innego rodzaju aktywności. Dzieci, które chcą iść w stronę zawodową trenują w innych klubach.

Skupmy się na głosowaniu. Wtedy będziemy wiedzieć w jakim idziemy kierunku. Potem zastanowimy się nad kwestią kontroli- uważa radny Czmocho. Dobrze skonstruowana umowa to kolejny etap.

Burmistrz powiedział, że jego stanowisko jest poparte doświadczeniem. Znamy argumenty obu stron. Zgadzam się ze stanowiskiem, że może efektywniejsze byłoby stworzenie jednego podmiotu. Trzeba podjąć decyzje, na każdą jestem gotowy.

Radny Beler z uwagi na to, że na początku komisji była mowa o tym, że nie będziemy dzisiaj podejmować decyzji, ponieważ nie mamy fundamentów do jej podjęcia składa wniosek formalny, aby skierować do Rady Sportu pismo w sprawie wyrażenia opinii na temat powstania wielosekcyjnego klubu sportowego.

Radny Nogala po wysłuchaniu powyższych wypowiedzi uważa, że warto było zacząć tą dyskusję. Są pewne aspekty, które trzeba uzdrowić. Poczekajmy do następnego spotkania z trenerami i wtedy wypracujemy stanowisko. Radny Osiński powiedział, że nawet nowemu radnemu ciężko jest wypracować opinię, więc również chciałby poznać stanowisko prezesów. Radny Cieślakiewicz również popiera konieczność spotkania z prezesami.

Burmistrz rozumie intencję Pana Beltera. Spotkajmy się z prezesami na następnym posiedzeniu. Aby usprawnić posiedzenie, niech radni do piątku przesyłają pytania dot. funkcjonowania klubów, na które odpowiem.

Radny Błażej Karasiewicz, który byłem członkiem zarządu jednego ze stowarzyszeń powiedział, że im więcej osób w zarządzie tym większe problemy w porozumieniu między sobą. Stąd też będą powstawać nowe kluby, ponieważ ludzie się między sobą nie dogadują.

Prowadząca obrady zarządziła 10 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady.

-----wyszedł radny Błażej Karasiewicz, godz. 14.30, stan KSKiS- 6 radnych -----
-----wyszedł radny Robert Osiński, godz. 14.30, stan KRGiB- 6 radnych -----

5. Rozpatrywanie i opiniowanie spraw przekazywanych przez Radę, komisje, Przewodniczącego Rady i członków komisji.

Pismo z dnia 15.01.2025 r. w sprawie sprzeciwu wobec budowy obiektu telekomunikacyjnego na budynku wielorodzinnym w Międzyzdrojach przy ul. Plater.

Burmistrz przedstawił chronologię zdarzeń. Nie mamy wpływu na decyzję wspólnoty, która podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na ustawienie takiego masztu na swoim obiekcie. Decyzja została podjęta w drodze demokratycznej. Na tej podstawie firma wystąpiła o inwestycję celu publicznego. W katalogu celów publicznych inwestycje telekomunikacyjne są w pierwszym punkcie, co świadczy

o ważności podejmowanych decyzji. Na wiosnę 2024 r. otrzymałem wnioski o wydanie decyzji. Korespondowałem z mieszkańcami i wydałem negatywną decyzję opierając się na 2 elementach: kwestii zdrowotnych i planie zagospodarowania przestrzennego. SKO w listopadzie 2024 r. unieważniło moją decyzję wskazując, że jeśli nie ma planu to jest to cel publiczny. Analizując drugi nasz argument dot. kwestii zdrowotnych to nie jest on do końca adekwatny z instytucjami opiniującymi, a jednym z nich był sanepid. Od wydania decyzji SKO mieliśmy 60 dni na wydanie nowej decyzji. Zwróciłem się o przygotowanie ekspertyzy w tym temacie. Wskazuje ona, że nie ma negatywnego oddziaływania na stan zdrowia osób w okolicy i nie wymaga decyzji środowiskowej. Powyższa ekspertyza jasno wskazuje, że nie ma podstaw do wydania negatywnej opinii o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Na etapie samego pozwolenia na budowę będą rozpatrywane aspekty budowy i posadowienia masztu. Burmistrz zwrócił również uwagę, że na terenie gminy jest 14 takich masztów. Zrozumiałe jest niezadowolenie mieszkańców, ale wspólnota mieszkaniowa podjęła decyzję większością głosów, a organ wykonawczy musi działać zgodnie z prawem. Jako władarz miasta, nie mogę narazić gminy na proces odszkodowawczy z inwestorem, bo nie mamy racjonalnego powodu na odmówienie wydania mu pozytywnej decyzji.

Radna Natkańska jest przeciwnikiem tego masztu. Jeśli jednak dokumenty wskazują brak podstawy odmowy to nie możemy zrobić nic innego. Będąc przy głosie radna zapytała, czy uchwała wspólnoty była zaskarżona? Pamiętajmy, że większość właścicieli zdecydowała, że chce ten maszt. Nam nie pozostaje nic innego, jak wydać pozytywną decyzję.

Zainteresowany wskazał, że informowanie pozostałych członków wspólnoty o podjętych uchwałach nie jest klarowne. Nikt nas nie poinformował, a w tym obiekcie są też najemcy, którzy już w ogóle nie są o niczym informowani.

Radna Czyż powiedziała, że rozmawiała z zainteresowanymi na dyżurze radnego. Podzieliła ich obawy, ale z uwagi na decyzje i opinie nie możemy podjąć innego stanowiska. Dlatego wobec powyższych faktów nie możemy pomóc, mimo, że bardzo byśmy chcieli.

Burmistrz przypomniał, że zainteresowani mogą odwołać się od decyzji Burmistrza do SKO, a potem do WSA. Można jeszcze próbować dyskutować ze wspólnotą o zmianie zdania. Burmistrz podkreśla, że rozumie rozgoryczenie, ale nie może narazić gminy na proces odszkodowawczy. Zrobił wszystko co mógł, żeby pomóc, ale środki zostały wyczerpane.

Na 17 właścicieli nieruchomości na zebraniu wspólnoty przychodzi 5-6 osób, a resztę głosów zdobywa się korespondencyjnie. Nie było na tym spotkaniu przedstawiciela inwestora, ani nikogo z urzędu. Była Prezes MTBS, która przygotowała uchwałę, a zarząd jest jednoosobowy- powiedział zainteresowany. Zarządca został na zebraniu poproszony, aby do projektu dołączyć uzasadnienie i wysłać komplet dokumentów do pozostałych właścicieli. Nic takiego nie zaistniało, więc ludzie nie mieli wiedzy, w związku z tym nie było wiedzy od czego się odwoływać.

Burmistrz powiedział, że wspólnota ma czas na podjęcie uchwały negocjującej. Pan Mecenas dodał, że indywidualne zbieranie głosów może się odbyć w dowolnym miejscu i czasie, nawet w momencie, kiedy odbywało się zebranie. Zarząd miał świadomość, czy było quorum i można było zbierać podpisy. Zaskarżenie uchwał wspólnoty mieszkaniowej może nastąpić w ciągu 6 tygodni od jej uchwalenia. Można również podjąć uchwałę przeciwną. Gmina w tym wypadku ma tylko ocenić i wydać decyzje negatywną, albo pozytywną, a samą decyzję o pozwoleniu na budowę wydaje już Starostwo Powiatowe. Gmina nie jest adresatem oczekiwań mieszkańców, więc kierunki działania trzeba skierować do wspólnoty mieszkaniowej.

Radny Czmoch sprostowywał wypowiedź osoby zainteresowanej wskazując, że w zarządzie nie może być jednej osoby. Muszą być 3. Zbieranie podpisów pod uchwałami faktycznie wygląda tak, że chodzi się po lokatorach i je zbiera, ponieważ na zebraniach nie ma wielu właścicieli.

Burmistrz przypomniał o możliwościach odwoławczych. Pamiętajmy, że na terenie kraju powstają takie inwestycje, a radna Czyż podkreśliła, że zrobiliśmy wszystko, żeby temu zapobiec. Analiza wskazała, że nie ma negatywnego oddziaływania, więc mimo, że byłam przeciwna musiałam się przekonać do tej inwestycji. Nie mamy argumentów, żeby podjąć inną decyzję niż wyrażenie zgody. Radny Mazur dodał, aby wykorzystać możliwe drogi odwoławcze.

Prowadząca obrady zarządziła 5 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono posiedzenie.

Pismo z dnia 2.02.2025 r. spółki z o.o. Parking Międzyzdroje 24 h w sprawie zbilansowania miejsc postojowych dla obiektu „Bałtyk”.

Głos zabrał właściciel obiektu „Bałtyk”, który przypomniał, że do odbioru budynku brakuje 28 miejsc parkingowych.

Propozycję rozwiązania problemu przesłała Spółka z o.o. Parking Międzyzdroje 24 h. Oferta trafiła również do inwestora, który powiedział, że jest ona nie do przyjęcia również ze względów finansowych. Dlatego też inwestor szuka wsparcia i pomocy ze strony Gminy.

Radna Katarzyna Natkańska zapytała, czy mamy inne możliwości by pomóc zainteresowanemu?

Burmistrz wyjaśnił, że na chwilę obecną jedyną możliwością jest porozumienie ze spółką Nowe Centrum i zabezpieczeniem miejsc parkingowych na ul. Krótkiej, albo szukanie rozwiązania u podmiotów prywatnych.

Radny Mazur zapytał, czy inwestor rozmawiał z firmą Prestige, która ma parking poziomowy?

Inwestor wyjaśnił, że wstępne porozumienie było, jednak nadzór budowlany nie wyraził zgody na takie rozwiązanie.

Radna Natkańska jest zdzwiona, że wiedząc o konieczności zabezpieczenia miejsc inwestor czekał do ostatniej chwili.

Ad vocem zainteresowany przypomniał, że miejsca były zabezpieczone na parkingu na ul. Zdrojowej. Od momentu powzięcia informacji o budowie obiektu na tym parkingu, rozpoczął poszukiwanie innej lokalizacji. Aby można było dokonać odbioru, miejsca postojowe muszą zostać zabezpieczone na parkingu na okres 10 lat.

Radna Dorota Klucha stwierdziła, że przy zabytkowym budynku nie ma szansy, aby konserwator zabytków wyraził zgodę na budowę parkingu podziemnego. Dlatego daliśmy możliwość zabezpieczenia miejsc parkingowych w innych lokalizacjach. Burmistrz dodał że już na etapie warunków zabudowy było wiadomo, że na tej nieruchomości nie będzie miejsc postojowych. W związku z tym, aby inwestycja doszła do skutku dałem możliwość zbilansowania tych miejsc na terenie miasta. Wstępne rozmowy z inwestorem były takie, że wydzierżawi on od gminy grunt i wykona na nim miejsca parkingowe. Z różnych względów tak się nie stało.

Radna Czyż obawia się zarzutów jeśli zmienimy warunki dzierżawy parkingu i damy możliwość poddzierżawy. Dlatego radna zapytała, czy jeśli w warunkach przetargu była mowa tylko o parkingu bez możliwości poddzierżawienia, to czy wyrażając teraz zgodę na zmianę i dopuszczenie takiej możliwości postąpimy właściwie?

Funkcja parkingowa będzie dalej, zostanie tylko dane pozwolenie na najem- powiedział Burmistrz, który uważa też, że inwestor z dzierżawcą są w stanie porozumieć się w tym aspekcie. Mamy więc dwie możliwości: parking na ul. Komunalnej albo na ul. Krótkiej.

Dla radnego Beltera podjęcie decyzji wobec tak sprzecznych informacji jest niemożliwe na chwilę obecną. Potrzebujemy dokumentów na potwierdzenie pewnych tez. Radny Mazur dodał, że sprawa budzi wiele wątpliwości. W poprzedniej kadencji zainteresowany przychodził i dostał od nas zgodę na to o co wnioskował. Jeśli tyle się wahamy to może dajmy zgodę, aby inwestor porozumiał się z prywatnym podmiotem. To jest pewne wyjście z sytuacji, i nikt nam nie zarzuci bezczynności.

Radna Ewa Trott nie zgadza się na miejsca parkingowe na ul. Krótkiej. Sugeruje, aby inwestor starał się o ich zabezpieczenie na parkingu na ul. Komunalnej.

Na wcześniejsze pytanie Pani Przewodniczącej Pan Mecenasek Ludwik Kołodziński powiedział, że przyjmując założenie, że nic w umowie nie możemy zmienić, bo takie były warunki przetargu jest twierdzeniem niezasadnym. W trakcie trwania umowy mogą nastąpić zmiany, które też mogą być koniecznością. W związku z tym Pan Mecenasek nie widzi przeszkód w aneksowaniu umowy i dopuszczeniu innych możliwości. Zawarcie umowy ze spółką również jest dopuszczalne. Pytanie, jak bardzo chcemy się zabezpieczyć i obciążyć kontrahenta. Ustawa nie wskazuje, ile miejsc i na jak długo trzeba je zapewnić. Ma to być miejsce trwałe i rzeczywiste. Możemy zawrzeć kary umowne w przypadku wcześniejszego rozwiązania, ponieważ umowa powinna zostać zawarta na czas określony i nie może być przerwana jeśli wydzierżawiający nie naruszy warunków umowy. A dzierżawca jak będzie chciał rozwiązać umowę to, jako zabezpieczenie można wskazać wysokie kary umowne.

Burmistrz powiedział, że spółka na pewno dobrze się zabezpieczy, jeśli do skutku dojdzie opcja parkingu na ul. Krótkiej.

Stanowisko:

- 1. Rada Miejska daje zielone światło na aneksowanie umowy dzierżawy parkingu na ul. Komunalnej, celem zabezpieczenia miejsc parkingowych.
KSKiS- 5 radnych za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.
KRGiB – 5 radnych za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.*
- 2. Zielone światło na rozpoczęcie negocjacji ze spółką z o.o. Nowe Centrum, związanych z zabezpieczeniem miejsc parkingowych na parkingu przy ul. Krótkiej.
KSKiS- 6 radnych za,
KRGiB – 6 radnych za.*

Pismo z dnia 4.02.2025 r. w sprawie obchodów 80-tej rocznicy polskości terenów zachodniopomorskich.

Radny Tomasz Rychłowski zwrócił uwagę na sprzeczność co do dat. Jedne źródła podają 1945 rok, a inne 1947 rok. Gmina nie dawno obchodziła 75-lecie licząc od roku 1947 r. Trzeba wyjaśnić tą sprzeczność.

-----wyszedł radny Jarosław Mazur, godz. 17.20, stan KRGiB – 5 radnych -----

Pismo z dnia 15.01.2025 r. w sprawie umowy dzierżawy nieruchomości przy ul Bohaterów Warszawy dz. nr 214 (Oceanarium).

Burmistrz powiedział, że dalej chodzi o kwestię nadbudowy i zmian w proponowanej umowie dzierżawy. Radni podjęli decyzję, że po wybudowaniu tunelu wrócimy do rozmów. Inwestor nie podpisał kolejnej umowy, a my nie będziemy nikogo do tego zmuszać.

Stanowisko:

Radni uznali, że nie posiadają kompetencji do ingerowania w treść zapisów umowy dzierżawy. Jest to wyłącznie właściwość Pana Burmistrza. Ponad to podtrzymują swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 14.11.2024 r.

-----wyszedł radny Paweł Woszczyk, godz. 17.10, stan KRGiB – 4 radnych-----

Radni poruszyli temat związany z dzierżawami na plaży:

Radna Czyż uważa, że powinniśmy wypracować stanowisko dot. plaży i przyjąć jedną zasadę, co do metrażu, kwot, formy dzierżawy np. z przetargu. Radna jest zwolenniczką przetargów, z których możemy uzyskać znacznie większe środki. Zastanówmy się też nad metrażem oraz ilością punktów na danym zejściu na plażę, bo ona również jest różna w zależności od lokalizacji.

Burmistrz powiedział ta ilość miejsc nie jest analogiczna, ponieważ różni się pod kątem biznesowym. Wiadomo, że środkowa część plaży jest najbardziej oblegana. Układ - jeden leżak i jedna gastronomia od lat jest taki sam i to się sprawdza. Kontrowersje budzą plaże hotelowe. Oczywiście wolny rynek jest w stanie nam wiele zweryfikować.

Radna Natkańska zwróciła uwagę, że często wskazujemy kontrole urzędu morskigo, a gdzie nasze miejskie kontrole? Wiemy, że metraże są przekraczane, a plaże hotelowe odgradzane.

Burmistrz wyjaśnił, że pracownicy urzędu przeprowadzają kontrole. Nie można też porównywać plaż hotelowych do działalności wypożyczania sprzętu plażowe, gdzie metraże są znacznie mniejsze. Poza tym wypożyczający sprzęt mogą w dowolnym miejscu na plaży postawić leżak, czy kosz i nie możemy im tego zabronić.

Zdaniem Pani Czyż trzeba w takim razie wyznaczyć obszar, w którym mogą rozkładać się z tym sprzętem. A według radnej Kluchy do tego tematu powinniśmy wrócić później, ponieważ umowy są zawarte do 2027 roku i nic na ten moment nie zrobimy.

Radny Belter uważa, że w umowie jak najbardziej można zaznaczyć, że nie można się odgradzać bo plaża jest ogólnodostępna. Dobrym przykładem jest plaża dzierżawiona przez Wave, gdzie każdy może usiąść i nikt nie jest wyrzucany.

Burmistrz wyjaśnił, że tam jest prowadzonych kilka funkcji, w tym działalność gospodarcza a Hotel Amber Baltic ma tylko plażę hotelową dla swoich gości.

Radni zdecydowali, że do ogólnego tematu plaży powrócą na innym posiedzeniu.

Pismo Burmistrza z dnia 31.12.2024 r. dot. zajęcia stanowisko w sprawie dzierżawy plaży przez spółkę z o.o. Minde oraz spółki z o.o. Meritum Investments.

Według Przewodniczącej Rady Pani Czyż powinniśmy ustalić zasady, którymi będziemy kierować się rozważając dzierżawy plaży. Koniecznym są również częstsze kontrole, pod kątem przestrzegania metrażu. Radna Natkańska idzie dalej i uważa, że powinniśmy wydzierżawić teren tylko pod składowanie leżaków np. o pow. 300 m², ponieważ każdy i tak ustawi ten leżak w dowolnej części plaży.

Radna Czyż sugeruje, aby dać podmiotom, które do tej pory złożyły wniosek po 500 m² z większymi kwotami, ponieważ są one nieproporcjonalne.

Burmistrz uważa, że wynikną z tego problemy.

Radny Belter zapytał radną Czyż skąd metraż 500 m²?

Pani Przewodniczącą wyjaśniła, że jest to wyjściowa propozycja.

Zdaniem Pana Cieślakiewicza powinniśmy zostawić ten temat, skoro dzierżawy obowiązują do 2027 r. Do tego czasu wypracujmy na spokojnie nowy schemat.

Radna Dorota Klucha proponuje, aby do 2027 r. wyrazić zgodę na dzierżawę plaży po 500 m², a potem wrócimy do rozmów.

Radny Tristan Belter widzi w tym ryzyko, ale też potencjał ograniczając zabudowę do 500 m. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że czasami taki mały metraż wykluczy zrobienie czegoś przez dzierżawcę.

Zdaniem Burmistrza lepszym rozwiązaniem jest nie dać plaży w ogóle niż robić ograniczenia, do których i tak dzierżawcy się nie dostosują. Zmniejszy metraż, zarobimy mniej, a pewnych zachowań i tak nie wyeliminujemy.

STANOWISKO:

Wyraża się zgodę na wydzierżawienie plaży po 500 m² do 2027 roku następującym podmiotom: Hotel Amber Baltic, Hotel Aurora, Pensjonat Bałtyk i Minde.

KSKiS- 5 radnych za przyjęciem, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

KRGiB- 4 radnych za przyjęciem.

6. Rozpatrywanie wniosków mieszkańców przedkładanych przez nich osobiście lub za pośrednictwem radnego.

- 1) Radna Natkańska zwróciła uwagę, że w nocy świecą się latarnie na drodze na cmentarz. Poza tym mieszkańcy pytają o kolumbarium.

Burmistrz wyjaśnił, że droga na cmentarz jest drogą publiczną i musi być oświetlona całą noc. Takie są w tym temacie przepisy. Co do kolumbarium, to przymierzamy się do jego realizacji w tym roku. Robimy montaż finansowy.

- 2) Pani Klucha zwróciła uwagę, że ul. Zdrojowa jest bardzo rozkopana i nie da się nią przejechać w związku z trwającą tam inwestycją.

Burmistrz wyjaśnił, że na czas trwania budowy jest tam zajęcie pasa drogowego. Po zakończonej inwestycji droga będzie odtworzona.

- 3) Przewodnicząca Rady zapytała, czy 22 lutego będziemy organizować jakieś wydarzenie, aby zebrać środki dla pogorzalców?

Burmistrz przypomniał, że było w tym temacie zrobionych wiele rzeczy, w tym: zbiórka internetowa, zbiórka w MDK i w urzędzie. Gmina ze swojej strony użyczy lokal do momentu wyremontowania, czy odbudowy spalonego.

- 4) Radny Tristan Belter powiedział, że światło na ul. Skłodowskiej i Słowiańskiej, raz się świeci, a raz nie.

Burmistrz wyjaśnił, że jest to spowodowane trwającymi tam pracami konserwatorskimi.

- 5) Radny Czmocho zwrócił uwagę na zapadnięte studzienki na terenie miasta.

Burmistrz przypomniał, że mamy zabezpieczone w budżecie 65 tys. na to zadanie. Będziemy je wykonywać stopniowo.

- 6) Radna Trott poinformowała, że na parkingu dla autobusów na ul. Nowomyśliwskiej od jakiegoś czasu stoi domek holenderski, zajmując tym samym miejsca postojowe. Radna apeluje, aby znaleźć właściciela, żeby go usunął.

- 7) Radna Czyż zapytała, czy możemy przymusić mieszkańców do odśnieżania chodników przy swoich posesjach?

Burmistrz powiedział, że nie będzie przymuszać do odśnieżania, ponieważ często są to starsi ludzie, którzy nie mają siły na to.

7. Zakończenie posiedzenia komisji Rady Miejskiej.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia prowadząca obrady zamknęła posiedzenie, godz. 18.50

Protokółowała:
Sylwia Jakubowska

Przewodniczący Komisji:

1. KRGiB Dorota Klucha
2. KSKiS Katarzyna Natkańska